

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Pocz. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛
1 strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
☛ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ☛



RADOSNA NOWINA

ALBERTINI

w pierwszej największej swej Krecacji amerykańskiej p. t.

„Żelazny człowiek“

ukáže się wkrótce w kino-teatrze **LUNA** Publiczność zatem będzie miała sposobność wypowiedzenia się, czy słusznie postąpiła wytwórnia ameryk., wypłacając

ALBERTINI'emu 100.000 Dolarów

za Krecacje, połączone z bezustannem narażaniem się na kalectwo, lub utratę życia.

4000 delegatów przybyło do Genewy

Minister Skrzyński wybrany będzie na vice-prezesa zgromadzenia Rady Ligi.

(Telegram własny specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“).

GENEWA, 6-go września. — Szóste zgromadzenie rady ligi narodów otworzy przemówieniem premier francuski Painleve.

Przewodniczyć będzie jak już donosiliśmy senator kanadyjski Dandurand.

Wybór vice-prezesów nastąpi później, w każdym razie, wybór ministra Skrzyńskiego na jednego z vice-prezesów jest już całkowicie zapewniony.

Genewa przybrała się odświętnie na tę uroczystość. Na ulicach tłumy ludzi. Przybyli tu pani Woodrowowa Wilson, znany podróżnik Sven-Hedin i maharadża indyjski Petjala z ogromną świtą.

Razem przybyło 4.000 delegatów wraz z personelem pomocniczym.

Minister Skrzyński w dniu 16 b. m. wygłosi odczyt o Polsce. K.

GENEWA, 6 września. (Pat.) — W poniedziałek przed południem zbiera się 6-te zgromadzenie ligi narodów, pod przewodnictwem francuskiego ministra Painlevego. W inauguracyjnym przemówieniu Painleve naszkicuje działalność rady ligi narodów w minionych latach. Prezydentem wobec tego zebrania będzie wybrany przewodniczący kanadyjskiej delegacji Dandurand.

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH

GENEWA, 6 września. — Minister spraw zagranicznych Estonji Pusta, Finlandji Enkel, Polski Skrzyński, oraz prze-

wodniczący lotewskiej delegacji Szuman, zebrał się dzisiaj na konferencji. Min. Pusta poświęcił gorące wspomnienie tragicznie zmarłemu ministrowi spraw zagranicznych Lotwy Mejerowiczowi. Konferencja stwierdziła konieczność ujednostajnienia poglądów, na sprawy znajdujące się na porządku dziennym zgromadzenia ligi narodów, a obchodzące wspomniane państwa. Postanowiono przy najbliższych dniach sprawę tę omówić.

Min. Sikorski kontra marsz. Piłsudski.

Min. spraw wojsk. gen. Sikorski wydał następujące rozporządzenie:

„Wobec tego, że na jednym z ostatnich zjazdów b. formacji W. P. zdarzyły się wystąpienia, mające charakter polityczny i zwrócone przeciw rządowi, stawiające uczestniczących w nim, jako gości oficerów służby czynnej w sytuację sprzeczną z apolitycznym charakterem wojska i poczuciem dyscypliny żołnierskiej — zarządzam:

Oficerowie zawodowi w stanie czynnym i nieczynnym, oraz oficerowie rezerwy, powołani do służby czynnej, nie mogą odstępować (brać) udziału w zjazdach b. formacji W. P.

Oficerom w stanie spoczynku w razie uczestniczenia w tych zjazdach, nie jest dozwolone noszenie munduru w myśl brzmienia par. 72 pkt. a rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P.

W odniesieniu do oficerów rezerwy podkreślam, że uczestniczenie w zjazdach b. formacji W. P. nie upoważnia ich wg. par. 106 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P., do występowania w

WALKA O SKRZYŃKI POLSKIE W GDANSKU.

GENEWA, 6 września. — W sprawie skrzynek pocztowych polskich w Gdańsku będącej na porządku dziennym obecnej sesji ligi narodów, należy zanotować zwrot, a mianowicie, że oprócz memoriału senatu gdańskiego, protestującego przeciw „zielonej linii” złożona została obszerna nota polska. Według informacji, obiegających wśród przedstawicieli gdańskich w Genewie, nota polska w przeciwieństwie do gdańskiej, stwierdza, że „zielona linia”

obejmuje nie tylko terytorium portowe pod względem pocztowym, lecz że na podstawie traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej „linia zielona” powinna obejmować całe terytorium w. m. Gdańska. Motywacja polskiego punktu widzenia opiera się głównie na przesłankach gospodarczych.

GDANSK, 6 września. — Korespondent „Deutsche Neueste Nachrichten” donosi swemu piśmie z Genewy, że memoriały rządu polskiego oraz senatu gdańskiego w sprawie skrzynek pocztowych, różnią się tak dalece od siebie, że załatwienie tej sprawy, przewidziane początkowo na 15 września, ulegnie poważnej zwłoce. Według obiegających pogłosek należy się liczyć z odroczeniem załatwienia sprawy skrzynek pocztowych polskich aż do przyszłego posiedzenia ligi narodów.

O NAFTĘ MOSSULSKĄ.
GENEWA, 6 września. (Pat.) — Mianowana w piątek komisja do zbadania procedury rozstrzygnięcia w sprawie Mossulu wysłucha nie tylko przedstawicieli Anglii i Turcji, lecz i komisję ankietową, która była wysłana do Mossulu. Przypuszczają tu, że przed upływem kilku dni komisja nie będzie w możności przedstawić radzie swych wniosków.

DELEGACJA BUŁGARSKA WYJECHAŁA DO GENEWY.
SOFJA, 6 września. (Pat.) — Wczoraj wyjechała do Genewy delegacja bułgarska pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Kalfowa.

O NAFTĘ MOSSULSKĄ.

GENEWA, 6 września. (Pat.) — Mianowana w piątek komisja do zbadania procedury rozstrzygnięcia w sprawie Mossulu wysłucha nie tylko przedstawicieli Anglii i Turcji, lecz i komisję ankietową, która była wysłana do Mossulu. Przypuszczają tu, że przed upływem kilku dni komisja nie będzie w możności przedstawić radzie swych wniosków.

DELEGACJA BUŁGARSKA WYJECHAŁA DO GENEWY.

SOFJA, 6 września. (Pat.) — Wczoraj wyjechała do Genewy delegacja bułgarska pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Kalfowa.

Rozłam wśród endecji czeskiej

PRAGA, 3 września. (Pat.) — Poseł Englis zawiadomił prezydenta izby oraz d-ra Kramarza, jako przywódcę partii narodowo - demokratycznej, że składa swój mandat i występuje z partii narodowo - demokratycznej. Panuje tu przekonanie, że przykład posła Englisa znajdzie jeszcze szereg naśladowców wśród przywódców morawskiej grupy narodowo - demokratycznej. Jest prawdopodobne, że istnieje pewien związek między wystąpieniem posła Englisa a projektem utworzenia nowej „partii pracy”.

Książę egipski uciekł z domu zdrowia w Anglii

LONDYN, 2 września. (Pat.) — „Daily Mail” donosi, że książę egipski Seifeddin, szwagier króla Egiptu, który znajdował się w Anglii w domu zdrowia, wyostał się stamtąd, a przybywszy do Lucerny, wyjechał Orient - expremem do Konstantynopola. Towarzyszy mu jego matka i przedstawiciel rządu tureckiego.

Pertraktacje polsko-litewskie.

DOBIEGAJA KONCA.

KOPENHAGA, 6 września. (Pat.) — Na wczorajszym posiedzeniu konferencji polsko - litewskiej uzgodniono sprawy komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Prace komisji do spraw spławu po Niemnie, dobiegają końca. Komisja opieki konsularnej odbyła dwa posiedzenia.

Prezes delegacji litewskiej Sidzikauskas z dyrektorem Iczasem wyjechał do Kowna, w celu naradzenia się ze swym rządem w sprawie dalszych prac. Powrót ich oczekiwany jest we środę. Komisja redakcyjna odbędzie w poniedziałek 1-sze posiedzenie.

Min. Monzie o aktualnych zagadnieniach politycznych

Najpoważniejszy kandydat na prezydenta Francji — De Monzie, a traktaty pokojowe — Afera Caillaux i okupacja Ruhry — Splot sprzeczności — Herriot a Painlevé — Czy możliwy jest we Francji zwrot na prawo? — Entente occidentale i „Święta unja” — Jak pogodzić pacyfizm z wojną marokańską? —

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Paryż, 30 sierpnia 1925.

W dzisiejszym życiu politycznym Francji jedną z osobistości najwybitniejszych i najbardziej jednolitych jest bezwzględnie minister oświaty w obecnym gabinecie, senator de Monzie. Znamy stosunków są zdania, iż dzisiejszy jego portfel ministerialny stanowi jedynie etap przejściowy, jak niegdyś mandat jego poselski lub podsekretariat stanu marynarki. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że de Monzie, w danym razie może być śmiało uważany za „człowieka jutra”, za najpoważniejszego kandydata na premiera Francji.

Pan de Monzie jest pierwszorzędnym talentem oratorskim, człowiekiem bardzo wykształconym i obdarzonym wybitnymi zdolnościami artystycznymi. Przedewszystkiem jednak osobistością w swych sądach i uczuciach absolutnie niezależną od ludzi i wpływów postronnych.

To też zwykł on, niezależnie od opinii, tworzyć swobodnie zdania i opinie, najchętniej na podstawie własnych informacji. I tak np. w czasie pertraktacji pokojowych w sprawie traktatów w Wersalu, Trianon i St. Germain, pan de Monzie udał się do Austrii, a następnie na Węgry, gdzie osobiście badał stosunki, co stanowiło później potężny jego plus w dyskusjach z twórcami tych traktatów, którzy kraje owe znali jedynie z suchych referatów i statystyk.

Tak samo, wbrew całej opinii publicznej i ku najwyższemu oburzeniu starego Clemenceau, de Monzie bronił w senacie obecnego ministra finansów Caillaux. Z równą energią występował później przeciw Poincaremu i okupacji zagłębia Ruhr.

Eklektycyzm ducha jego i całej osobowości najlepiej charakteryzuje okoliczność, iż p. de Monzie czuje się równie dobrze przy stole króla hiszpańskiego, jak z drugiej strony łączy go ściśle stosunki z „towarzyszem” Rakowskim. Nie przeszkadza mu to jednak kiedykolwiek występować za przywróceniem stosunków dyplomatycznych między Francją a Watykanem, tak samo, jak równocześnie niemal propagował uznanie sowieckiej przez Francję. Aristokrata z ducha i urodzenia, jest de Monzie przytem do szpiku kości

radycznym socjalistą, a jedyną jego dumą jest świadomość, że nic ludzkiego nie jest mu obce.

To też wdzięczny byłem niezmiernie przypadkowi, który pozwolił mi znaleźć się w tem samym towarzystwie z ministrem oświaty i sposobność tę postarałem się wyzyskać dla otrzymania szeregu informacji o dzisiejszym położeniu politycznym Francji i Europy.

Ponieważ partja socjalistyczna francuska na ostatnim kongresie w Marsylii postanowiła odmówić swego poparcia gabinetowi Painlevé'go, co łatwo może doprowadzić do przesilenia, przeto nasamprzód zapytałem pana de Monzie o zdanie jego odnośnie obecnej sytuacji politycznej, w szczególności zaś, czy możliwe jest przesunięcie gabinetu Painlevé'go w kierunku pravicowym.

— Zwrot na prawo? Ależ znaczyłoby to, iż Painlevé, dla utrzymania się przy władzy, musiałby poświęcić całe swe wielkie imię i dotychczasową działalność! Nie, to jest wykluczone a priori tak samo, jak przesilenie gabinetowe i ewentualne użycie rządów przez Herriota nie

oznaczałoby również zmiany obecnego kursu politycznego. Może nastąpić zmiana osób na stanowiskach kierowniczych, ale polityka kartelu polityka 11-go maja pozostanie bez zmiany.

Painlevé i Herriot różnią się między sobą jedynie temperamentem, ale różnice między oboma mężami stanu nie mogą nigdy przybrać formy kontrastu. Polityka kartelu pozostanie niezmienną na każdy wypadek.

Na pytanie me w sprawie wstąpienia Niemiec do ligi narodów, p. de Monzie odpowiedział, iż zdaniem jego, Niemcy powinny wstąpić do ligi, ale „bez zastrzeżeń i przywilejów”, wedle formuły Herriota. Nie można dopuszczać wyjątków.

Sądzę, mówił p. de Monzie, że niema dziś w Europie nikogo, kto by mógł wątpić w pokojowe tendencje Francji, a najzwęższy nawet nacjonalista niemiecki musi przyznać, że od dnia 11-go maja polityka francuska uległa gruntownej zmianie. Żywiwie niepłodną nadzieję, że, choć powoli, jednak stale zbliżamy się w kierunku „entente occidentale”. Idzie nie o drogi, a o cel ostateczny, którym jest

zbliżenie i zbratanie się narodów.

Z drugiej jednak strony, ciągnął dalej p. de Monzie, pokojowe na wewnątrz i na zewnątrz tendencje Francji nie powinny i nie mogą być uważane za żagiel, przy pomocy którego, w razie pomyslnego wiatru można by wykonywać pewne operacje w rodzaju np. przyłączenia Austrii do Niemiec. Chcemy świat doprowadzić do prawdziwego pokoju i urzeczywistnić ideję „Union sacree” między ludami i narodami. Ale zasadniczą cechą tej unji świętej musiałaby właśnie być zasada, że każdy zatrzymuje to, co ma obecnie. Inaczej trudnoby sobie było wyobrazić kolaborację Europy.

— Jakże te tendencje pacyfistyczne pana ministra i jego przyjaciół pogodzić z wojną marokańską, prowadzoną przez obecny gabinet?

— Widzi pan, wojna w Marokko jest właśnie dowodem, iż my, Europejczycy, tworzymy jedną wielką rodzinę, która powinna sobie pomagać wzajemnie. My mamy dość wojny. Ale Islam, to świat zupełnie inny. My nie chcemy wojny, gdyż pragniemy pracować i tworzyć. Natomiast Islam nigdy nie ma jej dość, albowiem brak mu naszej chęci do pracy. Ta olbrzymia różnica dwu światów i dwu poglądów powinna rządów europejskim bądź co bądź nasunąć pewne refleksje... Nasza wojna marokańska jest tylko epizodem zagadnienia większego, które, acz z rozmaitych punktów widzenia, powinno interesować całą Europę „bez zastrzeżeń i bez wyjątków”

W dalszym przebiegu naszej rozmowy p. de Monzie przeszedł także do kwestji stosunku Francji do Rosji. Jak wiadomo, on to właśnie jaknajgoręcej popierał uznanie „de jure”. Pan de Monzie wierzy jednak w głoszoną przez sowiecką fikcję rozdziału i różnicy między Rosją sowiecką a trzecią międzynarodową. Zbliżenie Francji do Rosji sowieckiej trwa on za zbliżenie dwu demokracji, jednak z wykluczeniem, jak powiada, „tej kamarylli, która pod nazwą trzeciej międzynarodówki jest jeszcze bardziej zawzięta i nienawistna, od dawnej „ochrony”, względnie od „czeki” osławionej pamięci”.

Tad. Rutk.



Torre di Grossa, nowy nuncjusz apostolski w Bawarii, wita ny na dworcu w Monachjum przez przedstawicieli rządu i duchowieństwa

Przewrót w drukarstwie

Angielskie pisma donoszą o bardzo ciekawym wynalazku, dokonanym ostatnio przez dwóch angielskich, który według relacji wielu fachowców, ma wszelkie dane, aby wywołać w najbliższym czasie przewrót w sztuce drukarskiej, a co za tem idzie i w wydawaniu pism.

Nowy wynalazek angielski polega na użyciu nie metalowych czcionek, jak to obecnie ma miejsce, lecz filmów fotograficznych. W ten sposób nawet tak wielka zdobycz nowoczesnej techniki drukarskiej, jaką jest bezwzględnie „linotyp”, stałaby się przeżytkiem. Co więcej zapomocą radiotelegraficznego sposobu przesyłania fotografii tekstów na odległość, można będzie wysyłać ten sam tekst do rozmaitych miejsc równocześnie, jak to dotychczas czynią za granicą rozmaite agencje drogą pocztową.

Najważniejszą rolę w tego rodzaju transmisjach telegraficznych drogą radiową odgrywa w pierwiastek „selen” niezwykle czuły na światło i regulujący w miarę stopnia naświetlania ilość przepływającego prądu elektrycznego. Szyfcik więc z tego pierwiastka zrobiony, przesuwając się po filmie fotograficznym według obranego sposobu i kierunku (np. równoległe do jednego brzegu, jakby kreskując cały film) napotyka miejsca więcej lub mniej oświetlone, wskutek czego prąd przezeń płynący jest raz większy raz mniejszy. Ta czynność odbywa się na stacji nadawczej. Odpowiednie urządzenie istnieje na stacjach odbiorczych np. w redakcjach odnośnych pism, prenumerujących „prasę” danej agencji nadawczej. Dzięki identycznemu ruchowi swego aparatu i zasadniczych jego części, jak motoru, walca szklanego i rysika, (gdź to jest zasadniczym warunkiem takiej radiowej transmisji) stacje odbiorcze w redakcjach otrzymują te same linie i znaki.

Z tego najszybszego sposobu rozsyłania pisma zamierza korzystać 70 największych dzienników amerykańskich i przesyłać 30 angielskich montując odpowiednie instalacje już w najbliższym czasie. S. B.

Wielka wystawa automobilowa

Odbędzie się w Kopenhadze w początkach przyszłego roku

L'Automobil et Cycle-Grosserer Foreningen (Zrzeszenie handlujących samochodami i motocyklami) w Kopenhadze, które w gronie swoich członków liczy prawie wszystkie poważne domy importowe w tej dziedzinie, obchodzi w roku 1926 dwudziestopięcioletnie swego istnienia. Zrzeszenie zamierza z tej okazji urządzić między innymi wielką międzynarodową wystawę samochodów. W przeciągu szeregu lat zrzeszenie urządziło wiele wystaw, zwiedzanych przez wielu naukowców, przybywających nietylko z królestwa duńskiego, lecz też z krajów sąsiednich.

Zamierzona wystawa będzie ósmą z rzędu, urządzoną przez zrzeszenie, które zamierza nadać jej rozmiar daleko większy i obszerniejszy, aniżeli miała dotychczas jakakolwiekby wystawa na północy Europy.

Ze względu na to, iż w Kopenhadze niema lokalu dostatecznie obszernego, ażeby mogła się w nim umieścić wystawa o przewidzianym obszarze, zrzeszenie wybuduje na placu, znajdującym się w centrum miasta, wielką galerję o powierzchni w przybliżeniu 5000 mtr. kwadr. Prawie połowa zabudowań jest już zamówiona i projekt zdaje się interesować ogół tak, że wystawa będzie nosiła charakter międzynarodowy i będzie ona miała dla eksponentów rzeczywisty i poważny charakter co do sprzedaży ich wyrobów na rynku północno-europejskim.

Kopenhaga ze względu na swoje położenie, jest prawdziwym centrum podziału dla handlu krajów skandynawskich i bałtyckich; to też wystawa da fabrykantom z branży samochodowej i motocyklowej do-

skonałą okazję do zaprowadzenia swojej wyrobionej marki.

Wystawa odbędzie się w czasie między 15 lutym a 15 marcem 1926 r. i będzie trwała 10 lub 14 dni. Ostateczna data otwarcia wystawy będzie zakomunikowana później.

Wystawa będzie obejmowała wszystko, co należy do dziedziny samochodów, a mianowicie: pojazdy, samochody ciężarowe i wszelkie inne wehikuly samochodowe, ramy i karoserje, motocykle, kauczuk dla samochodów i motocykli, akcesorje i przynależności, narzędzia. Udział w wystawie może wziąć każda fabryka w królestwie duńskim jakoteż i z zagranicy. Ażeby uniknąć wszelkiego rodzaju nieporozumień, postanowiono, iż każda fabryka lub też importer duński ma prawo wystawiać swoją markę; w wyjątkowych odmiennych wypadkach koniecznym jest zezwolenie komitetu organizacyjnego.

Ustanowione warunki są miarodajne dla wszystkich eksponentów. Na czele wystawy stoi komitet, mianowany przez zrzeszenie.

Formularze dla wypełniania przez zamawiających miejsca, oraz wyciąg statutowy, wydrukowanych w 3 głównych językach, są do otrzymania przez każdego zgłaszającego się w zarządzie zrzeszenia „Automobil et Cycle-Grosserer Fireningen”, 7 Rosenborggade, Copenhagen K. Biuro, które zarządzane jest przez syndykat zrzeszenia, udziela wszelkich informacji, które pragnęliby otrzymać eksponenti.

Korespondencja odbywa się w 3 ogólnie znanych językach europejskich. Adres telegraficzny „Substitut”.

Lotnicze znaczki pocztowe

Dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła w obieg pocztowe znaczki lotnicze wartości 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 45 groszy.

Rysunek znaczków lotniczych wyżej wyszczególnionych wartości o wymiarze 24,5x19,5 mm, przedstawia samolot w locie nad Warszawą z widokiem Zamku i kolumny Zygmunta III. Po obu stronach widoku umieszczono ramkę ornamentacyjną w stylu renesansowym, u góry napis: „Poczta polska”, u dołu godło państwa, napis: „lotnicza” na wstędze i liczby oznaczające wartość znaczka.

Kolor znaczków: 1 gr. niebieski, 2 gr. pomarańczowy, 3 gr. ciemno-pomarańczowy, 5 gr. brązowy, 10 groszy szaro-zielony, 15 groszy fioletowy, 20 gr. zielony, 30 groszy czerwony, 45 gr. ciemno-fioletowy.

Znaczki lotnicze służą do uiszczenia dopłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych.

—xox—

Ford przeciwko krowom

Oryginalne poglądy na różne sprawy ludzkie ma słynny amerykański fabrykant samochodów, Ford.

Obecnie — jak donoszą z Detroit — wystąpił przeciwko krowom, uważając je za zwierzęta dla człowieka zbyt cenne.

Krowa — powiada — nie jest zwierzęciem użytecznym, jak sądzą powszechnie, lecz zbyt cennym ciężarem dla rolnika. Krowa wymaga ciągłej pracy nieprodukcyjnej. Aby zasiać i zebrać zboże wystarczy dwadzieścia dni pracy rzeczywistej. Krowę zaś trzeba karmić i chodzić około niej codziennie.

Radzi więc zastąpić krowę przez maszynę, wyrabiającą mleko i masło syntetyczne, a nawóz bydłą przez nawozy sztuczne!



Ceny miejsc od 1-go złotego.
Orkiestra pod kier. A. Czudnowskiego.
Początek o godz. 6-ej, ostatni seans o godz. 10-ej.
soboty i niedziele o godz. 5-ej.

Dziś i dni następnych. **Wielki podwójny program w 12 aktach.**

I. „Kobieta bez znaczenia“

Dramat w 6-ciu aktach Oskara Wilde'a :: W roli głównej **Faj Compton.**

II. „HRABIA X“

drama miłosny
w 6-ciu aktach.

Stwórzmy flotę powietrzną!

i zawojujemy przestworza

Gienjusz ludzki urzeczywistnił fantazję wymarzoną w „Statku napowietrznym” Juliusza Verne'a, a przewidzianą na kilka wieków przez Leonarda da Vinci, a w czasach późniejszych przez Bacona.

Od czasu mitologicznego Ikara, człowiek zapatrzony na szybujące na skrzydłach ptaki, dążył do wydarcia tajemnicy, która pozwoliłaby mu niby ptakowi unosić się w powietrzu. Tysiączne próby czynione w tym kierunku nie dawały rezultatu; wysiłki szły na marne. Przed dwudziestu jeszcze laty zdawało się, że umysł ludzki i jego wynalazczość są bezsilne i człowiek powietrzny pozostanie piękną bajką — marzeniem.

A jednak pokoleniu naszemu przypadło w szczęśliwym udziale być uczestnikami i świadkami narodzin i rozkwitu środków do pokonania szlaków powietrznych. — Przed piętnastu laty, prawie w przededniu wielkiej wojny, świat cały rozbrzmiewał nazwiskami Wright, Voisin, Farman, Bleriot i in. W 1908 roku Bleriot ustanowił pierwszy rekord na odległość i czas przelatując La Manche. Cała prasa europejska oceniła znaczenie tego wypadku i przez szereg dni szpalty najważniejszych dzienników były wypełnione opisem szczegółów przelotu i wystawianiem nazwiska Bleriota. Dzisiaj i te nazwiska należą do historii i uległy szybkiemu zapomnieniu, pozostawiając ślady w umysłach specjalistów i w prasie fachowej. Uległy także zapomnieniu nazwiska ofiar-bohaterów, którzy życie swe poświęcili w ofierze na ołtarzu wielkiej zdobyczy.

Nowe nazwiska, nowe ulepszenia, nowe rekordy zmieniają się z szybkością kinematograficzną, gdyż każdy dzień przynosi coś nowego w dziedzinie lotnictwa. Znaczenie i wagę lotnictwa szybko oceniły państwa i narody i nie szczędzą wysiłków, aby w tej dziedzinie zająć czołowe miejsca, zwłaszcza po wojnie, która dobitnie wykazała siłę państw posiadających odpowiednie zasoby lotnicze. Ale nie tylko dla celów wojskowych lotnictwo jest państwu potrzebne — znacznie większą wagę ma lotnictwo dla innych dziedzin działalności ludzkiej, zwłaszcza w stosunkach gospodarczych już dzisiaj lotnictwo odgrywa poważną rolę. Uzasadniać tego nie trzeba. Przed miesiącem dwaj lotnicy francuscy w ciągu trzech dni odbyli na samolotach następującą podróż: Paryż — Bukareszt — Konstantynopol — Moskwa — Warszawa — Gdańsk — Kopenhaga — Paryż. Możliwość osobistego pobytu w ciągu trzech dni w tylu miastach — to wprost nadzwyczajne ułatwienie stosunków.

Polska, niestety, w lotnictwie stoi na szarym końcu, a jej najbliżsi sąsiedzi ilością posiadanych lotnisk i samolotów przewyższyć ją kilkasetkrotnie. Rząd, jako gospodarz państwa zdaje sobie prawdopodobnie sprawę z upełnienia Polski, ale rozporządza zbyt małymi środkami, aby mógł wnieść polskie lotnictwo na odpowiednią wyżynę. Dlatego ten obowiązek spada na społeczeństwo, które musi go podjąć, bo sprawa lotnictwa nie jest sprawą jednej jakiejś grupy społeczeństwa; przeciwnie, jest to sprawa, w której zainteresowani są wszyscy mieszkańcy kraju.

Apel ligi obrony powietrznej państwa, która urzędza poczynając od 6 września tygodniowe lotnicze dla zebrania funduszy, winien znaleźć szeroki oddźwięk i spotkać hojnymi datkami naszego grodu.

S.

Osobiste

Dyrektor zarządu głównego magistratu n. Łodzi p. Józef Zalewski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Dr. med. Henryk Kryszek
Choroby wewnętrzne (specjalność choroby serca)

AL. I-GO MAJA Nr. 3
Od 3 do 5 i pół po poł. Tel. 9-27.
powrócił. 6855-1

Obniżenie ceny biletów tramwajowych Spowoduje zniżkowe kształtowanie się cen artykułów żywnościowych.

Władze komunalne winny podjąć akcję zmierzającą do ustalenia ceny biletu na 15 groszy.

Cena biletu za przejazd tramwajowy jest w Łodzi niepomierne wygórowana: podczas gdy w Warszawie bilet tramwajowy kosztuje 15 groszy, a w Krakowie 10 — w Łodzi cena biletu trzyma się na poziomie nominalnym 18 groszy, a faktycznym 20 groszy, gdyż dwugroszowa reszta wydana w znaczkach K. E. Ł. staje się faktycznym zyskiem towarzystwa kolei elektrycznych łódzkich.

Sytuacja finansowa towarzystwa jest obecnie bardzo dobra; po rozbudowie sieci na krańcach miasta, frekwencja tramwajowa osiągnęła zawrotną wysokość 4 milionów pasażerów miesięcznie, w tem do 75 proc. przejazdów normalnych; czyli że miesięczny zysk brutto sięga 600 — 650 tysięcy złotych w porównaniu zatem z rokiem 1923 zyski brutto wzrosły czterokrotnie, zaś wydatki eksploatacyjne wzrosły zaledwie o 20 — 30 proc., gdyż w tym też stosunku wzrosła liczba przejechanych wagono-kilometrów. Te dane

przemawiają wyraźnie na rzecz akcji o obniżeniu ceny biletów, o czym nie mogło być mowy w roku ubiegłym, kiedy tramwaje elektryczne były towarzystwem mało rentownym.

Obecnie do oficjalnych zysków brutto dochodzi, o ile przyjmemy, iż tylko 66 procent 2-groszowych bonów tramwajowych ginie, suma 50 — 60 tys. złotych miesięcznie, gdyż wydawanie przez konduktorów reszty w bilonie, należy do rzadkości.

Obniżenie cen biletów tramwajowych miałyby olbrzymi wpływ na zniżkowe kształtowanie się cen artykułów żywnościowych; wpływ ten zaobserwować było można zarówno przy pamiętnym podwyższeniu cen biletów w październiku 1923 do 50 tys. złotych oraz przy obniżeniu w styczniu r. b. z 20 na 18 groszy.

Akcję o obniżeniu ceny biletów tramwajowych powinna podjąć rada miejska, a wykonawcami jej winni być przedstawiciele

miasta w zarządzie towarzystwa K. E. Ł.

Cograwda obecna wysokość ceny biletów tramwajowych jest zgodna z przepisami umowy i formalnie przedstawiciele miasta nie mogliby zmusić do obniżenia obecnych cen biletów tramwajowych, lecz oczywiście, gdyby kwestję tę postawiono na ostrzu noża, magistrat mógłby przez zrażenie ścisłego wypełnienia umowy i cofnięcie ulg, jakie dał dobrowolnie K. E. Ł., zmusić zarząd tow. K. E. Ł. do obniżenia ceny biletów.

Oczywista, że wówczas członkowie magistratu i rady miejskiej, zasiadający w zarządzie K. E. Ł., musieliby pamiętać, iż są jedynie reprezentantami interesów miasta, a nie członkami K. E. Ł.

Akcja o obniżeniu, ceny biletów tramwajowych winna być przez radę miejską w zrozumieniu istotnych interesów społeczeństwa podjęta i doprowadzona do pomyslniej realizacji.

A. OL

Tragiczne epizody zabawy w Juljanowie.

Kilka osób odniosło poważne obrażenia.

Wczorajsza zabawa w Juljanowie na rzecz domu sierot żołnierskich ściągnęła do Juljanowa tłumy publiczności.

Niestety organizacja zabawy mocno szwankowała — gości wpuszczano przez małą furtkę tak, że w tłoku złodzieje kieszonkowi operowali zupełnie spokojnie.

Nie zapewniono także publiczności dostatecznej ilości tramwajów, co spowodowało cały szereg nieszczęśliwych wypadków.

Dwie osoby padły pod koła tramwajów i do rózek, a kilka osób odniosło poważne obrażenia.

U podstaw lekkiej atletyki

Racjonalny trening winien doprowadzić do opanowania odruchów

Lekka atletyka zatoczyła ostatnio kręgi zdumiewająco szybkiego rozwoju, opanowując rasy i narody.

Mimo wielkiej popularności nie starano się dotąd zrozumieć istotnego znaczenia lekkoatletyki, zgłębić jej przyczyny rozwoju, a to dlatego, że gałęź tę sportu uważano za ćwiczenie wyłącznie cielesne, za coś w rodzaju ruchomej gimnastyki.

Blizsze i głębsze zastanowienie się wykazać musi powierzchowności podobnego pojmowania rzeczy.

Człowiek jest tworem psychofizycznym, więc każdej czynności jego towarzyszyć musi czynnik zarówno duchowy jako i cielesny.

Przebiec dystans 10 km. w trzydzieści kilka minut, przekroczyć w skoku wyszty 2 mtr., o tyczce — 4 mtr., rzucić dyskiem 50, a oszczepem 70 mtr. — to zaiste czynności, których tylko siłą mięśniową wykonać nie można.

Do takich wysiłków mięśnie muszą być czerp pobudzone, a więc współdziałać musi czynnik psychiczny.

Inaczej rzecz ujmując, stwierdzić możemy, iż wielkie rezultaty sprawności lekkoatletów zależą od harmonijnej, funkcjonalnej współpracy elementu psychicznego i mięśniowego.

Kwestja ta jest już przez specjalistów-trenerów zagranicznych brana poważnie pod uwagę i wykorzystywana. Obecnie już istnieje system uprawiania „psychicznego” treningu przez atlete, bez którego poważniejszego rezultatu stanowczo osiągnąć nie można.

Ostatecznym celem takiego treningu jest, by wszelkie ruchy, kierowane przez naszą świadomość tak dalece zmechanizować — wsączyć w naszą organizację psychiczną, by odbywały się one „odruchowo”, naksztalt t. zw. „refleksów”, t. j. bez udziału naszej woli.

W celu uzmysłowienia sobie tej metody „psychicznego”-treningowej, weźmiemy dla przykładu start sprintera.

Wiadomo, że umiejętność startowania, w pierwszym rzędzie polega na tem, by atleta wybiegł możliwie jednocześnie ze strzałem i przebiegł określony dystans w jaknajkrótszym czasie.

Trener, stosując metodę treningu „psychicznego”, stara się w ten sposób udoskonalic aparat psycho-fizyczny atlete, aby podnieta słuchowa (strzał) momentalnie przebiegła po całym organizmie sprintera.

W praktyce osiąga się to przez częste ćwiczenie, polegające na oddawaniu strzałów w różnych odstępach czasu.

Rezultat tych ćwiczeń jest ten, że atleta zupełnie opanowuje swą organizację psycho-fizyczną i w momencie strzału mięśnie jego naprężają się bez udziału woli, co powoduje absolutne wyzyskanie czasu.

Na tej samej zasadzie opiera się system specjalnie przystosowanej gimnastyki, o której obszernie pomówimy innym razem.

A. Z.

Śród czasopism

Nakładem autora ukazało się wydawnictwo inż. Borsuka Seweryna, profesora wyższej szkoły intendentury p. t. „Podręcznik garbarstwa” w dwu częściach, przeznaczone dla użytku słuchaczy wyższej szkoły intendentury, intendentów, oficerów gospodarczych, organów odbiorczych i kontrolnych, oraz przemysłowców.

Podręcznik napisany jest bardzo źródłowo i wyczerpuje w zupełności kwestję, dotyczące spraw garbarstwa. Oświetla on najważniejsze sprawy, dotyczące surowców, przygotowania skór do garbowania, oraz samej techniki garbarstwej. Cena egzemplarza 20 złotych.

„ŚWIAT KOBIECY“

„Świat kobiecy” Nr. 17-ty przynosi przeszło 100 modeli sukien, płaszczy i kostjumów. List z Paryża o modzie. Kobiety doby napoleońskiej (Dwór tuileryjski). Dalszy ciąg powieści „Bez czego żyć nie można”. Noc ognia i wody. Zaciszy kącik (z ilustr.). Ptak i lalka (nowelka). Dzień 23 maja 1925 w Rzymie. Wypada — nie wypada. Dobra gospodyni (przepisy i porady w kwestiach domowych i gospodarczych). Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“

Nr. 36 „Wiadomości Literackich” przynosi wspomnienie Ig. Wieniawskiego o Kazimierzu Morawskim, artykuł W. Rogowicza o bohaterze noweli Conrada „Prince Roman”, ks. Romanie Sanguszce, omówienie ostatniego dramatu Romain Rollanda przez I. Krzywicką, artykuł o świetnej pow. Leursa „Babbitt” i o stosunku młod. pokoleń do pisarzy włoskich do d'Annunzia, stronice recenzji z książek, notatki, wiadomości filmowe, przegląd prasy, recenzje teatralne An. Słonimskiego i „Camera obscura”.

—xox—

Zwolnienie eksponatów od zakazu przywozu

W wyniku usilnych starań zarządu targów wschodnich, podjętych w związku z ogłoszeniem ostatnich ograniczeń i zakazów importowanych, ministerstwo skarbu zgodziło się na zwolnienie adresowanych na targi wschodnie eksponatów, próbek i wzorów ze wszystkich krajów z wyjątkiem Niemiec, od obowiązku przedstawienia świadectw pochodzenia i specjalnych zezwoleń na przywóz. Wszystkie eksponaty zagraniczne będą bez dalszych formalności celnych przepuszczone przez granicę i skierowywane wprost do eksportu celnej na placu targów wschodnich.

Prof. F. R. HALPERN

powrócił i wznowił lekcje
wyższej gry fortepianowej

Zapisy od 1 września, godz. 3—5.

Sienkiewicza 20.

515-5.

Gospodarze zwyciężyli zagranicznych gości Piękne zwycięstwa Łazarskiego i kolarzy łodzian na torze helenowskim.

Po dłuższej przerwie wypoczynkowej urządził „Union” wczoraj na torze helenowskim na szeroka skalę zakrojone międzynarodowe wyścigi kolarskie z udziałem jeźdźców Holandji, Czechosłowacji, mistrza Polski — Łazarskiego i „Stefa” z „Cracovii”.

Wyścigi wczorajsze nie pozostawiły na widzach nadzwyczaj dobrego wrażenia; mało tego — nie brakło nawet malkontentów...

Przyczyn doszukiwać się raczej należy w psychice naszych kibiców — adeptów kolarstwa, niżli w produkcjach poszczególnych zawodników.

Publiczność nasza, po występach na torze helenowskim asów tej miary, co Rutelt, Peter, Stabe, Standeart itd. jest naprawdę w apetytach swych już zbyt wybredna, a fakt, że kolarze krajowi uzyskali gładkie zwycięstwa nad jeźdźcami zagranicznymi — uprzyjemniło widzów naszych w stosunku do gości.

Z dumą przyznać już dziś możemy, że prezentujemy obecnie dobrą przeciętną klasę amatorską zagranicy. Łazarski przy wczorajszej dyspozycji przewyższał każdego z kolarzy zagranicznych, nie wyłączając i mistrza Holandji — van Dicka.

Mistrz Polski okazał się na wczorajszych wyścigach niezręcznym sprinterem. Spokój, walory fizyczne i techniczne, a nade wszystko doskonały finisz — wybijały Łazarskiego na czoło kolarzy, w niedzielę startujących; zwycięstwa przeto przypadły mu zupełnie zasłużenie w udziale.

Obok Łazarskiego wybijał się „Stef” — niedawny pogromca na torze łódzkim mistrza Polski. Młody ten kolarz ma przed sobą świetną przyszłość.

Niemniej świetnie zaprezentował się ogół kolarzy łódzkich. Utańczył się powszechnie mniemanie, że prócz Schmidta i innych renomowanych firm — niema w Łodzi kolarzy, którzyby stanowili poważną konkurencję dla dobrej klasy zagranicznej.

Jedynie Schmidt — mistrz Łodzi nie był wczoraj w nastroju. Jakies fatum przesładowało pupilkę Łodzi, a skutek był ten, że żaden poważniejszy bieg nie został przez Schmidta wygrany.

Z gości zagranicznych wysuwał się na czoło mistrz Holandji — van Dick. Młodzieńki ten sprinter prezentował się znakomicie pod każdym względem, pierwsze jednak miejsca ustąpić musiał doskonałemu Łazarskiemu, który dnia tego był niezwykły.

Krens — mistrz Amsterdamu jest utalentowanym sprinterem, nie dorównuje jednak naszym mistrzom krajowym.

Gości czeskich przesładował mech. Goście duńscy z niewiadomych powodów do Łodzi nie przyjechali.

Po defiladzie jeźdźców rozpoczęto program „międzynarodowych biegów głównych dla amatorów” w pięciu przedbiegach po 800 metrów.

Pierwszy przedbieg zwyciężyła Cervinka w czasie 14 sekund; za nim przybywają: Zerbe, Frankus, Brauner i Kaplan.

Przedbieg II wygrywa Łazarski 13 i dwie piąte sek.) przed Zybtertem, Krensem, Englem i Banachowskim; w trzecim przedbiegu przybywa jako pierwszy Schmidt (13 i jedna piąta sek.) przed Plackiem, Brozem, Wiśniewskim i Hermanem; czwarty przedbieg zwycięża „Stef” (13 i jedna piąta sek.) przed Ablem, Świdorskim, Tammem i Fiszrem; w piątym przedbiegu przybywa jako pierwszy van Dick (15 i jedna piąta sek.) przed Rettigem, Beckiem „FoFrdem” i Millerem.

„Bieg kwalifikacyjny” „międzynarod. biegu amatorskiego”, do którego startują przybyli jako trzeci w przedbiegach zwycięża Broz przed Krensem w czasie 13 i jedna piąta sek.

Pierwszy międzybieg na 800 mtr. „międzynar. biegu amatorskiego” (startują pierwsi i drudzy zwycięzcy przedbiegów i „biegu kwalifikacyjnego”) zwycięża Łazarski w czasie 13 i jedna piąta sek. przed Krensem i Zybtertem; II międzybieg wygrywa van Dick (13 i trzecie piąte sek.) przed Brozem i Zerbem; w III międzybiegu zwycięża Schmidt (14 i cztery piąte sek.) przed Cervinką i Rettigem; IV — wygrywa „Stef” (16 sek.) przed Ablem i Plackiem.

„Bieg ameryk.”, dostępny dla pozostałych jeźdźców z przedbiegów zwycięża Ker men w czasie 3 min. 27 i cztery piąte sek. (6 okrążeń toru); za nim przybywają: Miller i Blau.

„Bieg premjowy”, dostępny dla czwartych i piątych z przedbiegów, zwycięża

„Ford” w czasie 2 min. 33 i trzy piąte sek.; za nim przybywają: Tamme i Frankus.

„Demi-fond” na 10 okrążeń toru dostępny dla drugich i trzecich z międzybiegów, zwycięża Krens na punkty (14) w czasie 5 min. 44 i trzy piąte sek.; jako II przybył Zerbe, III — Rettig, IV — Abel (Cervinka. Broz i Placek wycofują się z powodu wypadku na torze).

Sensacją dnia było spotkanie zamiejskowych jeźdźców na 1200 mtr.; van Dicka, Krensa, Łazarskiego i „Stefa”.

Bieg ten pewnie zwycięża Łazarski (14 sek.) przed „Stefem”, van Dickiem i Krensem.

Finisz „międzynar. biegu amatorskiego” wygrywa Łazarski (13 i dwie piąte sek.) przed van Dickiem, „Stefem” i Schmidtem.

Handicap na 1600 mtr. w pięknym stylu wygrywa Łazarski (który dał „fory” niektórym jeźdźcom do 160 mtr.) przed Krensem, Zybtertem, van Dickiem i „Fordem”.

„Międzynarodowy bieg dystansowy” (z rozlosowaniem roweru) na 20 km. był najciekawszy i najbardziej emocjonujący. Na starcie brak Łazarskiego. Bieg rozpoczyna się w szalonym tempie. Słabsi odpadają. W 6 okrążeniu „ucieka” niespodzianie Gabrych, nadrabiając jedno okrążenie.

Mimo wysiłków ze strony reszty kolarzy Gabrych przybywa jako pierwszy w czasie 33 min. 33 i pół sek. (przed van Dickiem „Stefem” i Ablem) zdobywając rower dla szczęśliwego posiadacza numeru, przez zwycięzcę wylosowanego.

Dent.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE ŁÓDZKIEGO SOKOŁA.

Zarząd gniazda zawiadamia, że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się na sali (Emilji Nr. 5) w następującym porządku:

Dla drużyn: wtorki, piątki — od 19 do 22 (ów. p-w i sokole); dla druhen: poniedziałki, czwartki — od 19 do 20 i pół; dla chłopców I-iej drużyny: środy — od 18 do 19, soboty — od 17 do 18; dla chłopców II-iej drużyny: wtorki, piątki — od 18 do 19; dla dziewcząt I-iej drużyny: poniedziałki, czwartki — od 18 do 19; dla dziewcząt II-iej drużyny: poniedziałki, czwartki — od 17 do 18.

HASMONEA—SPARTA 3:1. (3:1).

LWÓW, 6 wrześn. Wczoraj odbyło się tu takie spotkanie o puchar LZOPN, zakończone zwycięstwem Hasmonei w stosunku 3:1 (3:1). Warto zaznaczyć, że zawody prowadzone były przy zastosowaniu nowych reguł o spalonym.

MISTRZOSTWO EUROPY 1927 R. W WIOSLARSTWIE ODBEDZIE SIĘ W POLSCE.

PRAGA, 5 września. Przed rozpoczęciem zawodów o mistrzostwo Europy w wioslarstwie na rok bieżący odbył się tutaj kongres wioslarski, którego otwarciu nastąpiło w dniu wczorajszym. Kongres uchwałił, że terenem mistrzostw w roku 1927 będzie jedno z miast w Polsce, a mianowicie Bydgoszcz.

NAJBLIŻSZE MECZE REPREZENTACJI POLSKI.

KRAKÓW, 6 wrześn. W początkach października wyjeżdża reprezentacja piłkarska Polski na tournée po krajach bałkańskich i rozegra kilka spotkań w Turcji i Jugosławii.

ABD-EL-KRIM FORTYFIKUJE SIĘ, SPODZIEWA SIĘ ATAKU NA AIBIR.

TARYZ, 6 września. (AW) — W forcie Alhucemas zarządził Abd-el-Krim szereg robót i przebudowań obronnych. Obóz Aibir zapatruje się w wielkie ilości amunicji, oraz ustawia wszystkie działa, takimi rozporządza Abd-el-Krim. Są to poważne działa zdobyte w walkach z hiszpanami. Sadząc z tego, Abd-el-Krim spodziewa się ataku na Aibir.

Walka o mistrzostwo tenisowe Łodzi

W finałach zwyciężyli: w singlu — p. Gottlieb, w dublu para — W. Richterówna — Steinert.

Niedzielne rozgrywki turniejowe zgromadziły dość dużo publiczności, zwabionej pół- i finałowej grami.

W półfinałach gry o mistrzostwo spotkali się pp. Gottlieb-Drewnowski i pp. Stolaroff-Czetwertyński.

Gra pierwszej pary była prowadzona w tempie bardzo żywym, narzuconem przez pana Gottlieba, który wykorzystując minimalną początkowo przewagę nad przeciwnikiem coraz częściej posuwał się na half-court górując tym samym nad p. Drewnowskim. Pan Gottlieb rozporządza nadzwyczajnym opanowaniem piłki na wszystkich pozycjach.

Nic więc dziwnego, że pan Drewnowski musiał ulec, w stosunku swej obrony (6:2; 4:6; 6:0).

Gra drugiej pary półfinalistów wzbudziła większe zainteresowanie, ponieważ p. Stolaroff mógł się zrehabilitować po wyniku w Warszawie z p. Janem Lothem.

P. Stolaroff mając nadzwyczajnie opanowany serwis, right — i backhand nie ma jednak pewnego smatch'u z half-court'u, co omal nie stało się powodem jego porażki, gdyż p. Czetwertyński wykorzystując ten błąd przeciwnika prowadził w drugim secie 5:3!f, a dopiero w ostatniej chwili p. Stolaroff ująwszy inicjatywę gry wygrał 7.5 (pierwszy set 6:3).

Sensacją dnia wczorajszego było zwycięstwo pani Osserowej — łodzianki, nad panią Kowalewską z Warszawy w grze o

dojście do finału (2:6, 6:3, 6:1). Pani Osserowa, która w zeszłym roku mogła być zaliczoną do zupełnie przeciętnej łódzkiej klasy, w tym roku trenując dużo z trenerem L. K. L. T. osiągnęła dobrą formę.

Wielki sukces odnieśli pp. Stadlaender-Raschig bijąc parę Gottlieb-Szeibler 2:6; 7:5 6:2. (p. Szeibler grał w zastępstwie p. Bauera, który na turniej nie przyjechał), przegrywając jednak w półfinale do pary Drewnowski-Czetwertyński (4:6; 6:4; 6:3). Do finału gry podwójnej obok powyższych weszli pp. Steinert-Stolaroff bijąc uprzednio pp. Neumann-Bergson (6:1; 6:2).

Pan Bergson w grze podwójnej przedstawia się o wiele lepiej niż w single'u. Orientuje się doskonale i rozporządza dobrym plassingiem. Wielkim atutem w grze p. Bergsona jest jego silny i pewny serwis.

Po południu dnia wczorajszego rozegrano dwa ciekawe finały, a mianowicie: w grze panów o mistrzostwo i w grze podwójnej pań i panów. Jak wyżej wspomniano do finału pierwszej gry doszli pp. Gottlieb i Stolaroff. Po bardzo męczącej dla obu przeciwników choć pięknej grze, p. Gottlieb odniósł zwycięstwo w czterech setach, a mianowicie: 3:2, 6:3, 3:6, 6:2.

Drugi rozegrany finał przyniósł słuszną zwycięstwo parze W. Richterówna-Steinert, nad pp. K. Richterówną-Gottliebem (6:4, 7:5).

Reszta gier rozegrana będzie dziś rano, zaś finał o godzinie trzeciej. Jerzy B.

Lokal na kilka dni

w tygodniu poszukiwany od 15 b. m. Stowarzyszenia i związków, zakłady naukowe lub osoby prywatne, mogące oddać salę z poczekalnią i szatnią na 8-16 wieczorów w miesiącu, zechcą podać swój adres pod „Lokale”. 9-1

SĄ DO NABYCIA:

angielskie 829-3

krosna mechaniczne

Blizszych wiadomości udziela H. Knothe, Piotrkowska 106.

Nauczyciel tańca

WITOLD LIPIŃSKI

powrócił i przyjmuje: Ewangelicka 17, 5 p. front, od 12 do 1 i pół i od 5 do 8 i pół. 778-2

Nauka i wychow.

Angielskiego bez pośrednią metodą. Zbiorowe 15 zł. miesięcznie. Informacje 6 — 4 Piotrkowska 84 m. 14. Prawa oficyna 751-5-n

przez miesiąc nauka haftu białego, kolorowego i haftu maszynowego.

Kilińskiego 39, m. 12. 492-7-n

Kupno i sprzedaż

ford Autobus małego używany do sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkowska 129 w sklepie tytoniowym. 774-5 k

Doniesienia roz.n.

Akuszerka Pipikowa w przyjmie zamówienia pań. Piotrkowska 152, m. 14. 715-5-d

Zagubione dokum.

Uzyska Marianna zgubiła paszport wydany w Łodzi. 845-3-z

Opływająca nauka z cyfliczka wznawia lekcje niemieckiego, gruntowna nauka gramatyki, literatury, konwersacji. Cena przystępna. Pomorska 22 miesz 4 front 1 p. 2-4. 814-1-n

8-kl. Gimnazjum żeńskie
Marji Hochsteinowej
23. Wólczańska 23.
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek dnia 7 b. m., o godz. 4 po poł.

ZDOLNA KRAWCOWA
poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych Szwejskie suknie, kostjomy, okrycia oraz roboty futrzane. Wiadomość: ul. Piotrkowska 105, u p. Łękiej. 778-2

DOŚWIADCZONY
buchalter-korespondent, władający językami poszukuje stałej posady lub kilkotygodniowego zajęcia Łaskawe oferty przyjmuje administracja „Głosu” pod lit. „W. F. P.” 760-5